



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO- 619064- I/09/KMŁ

Warszawa, dnia 05/06/2009 r.

**Odpowiedź na apel Stowarzyszenia INVI Do Obrony Dzieci In Vitro oraz
Stowarzyszenia na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz
Bocian” w obronie godności dzieci poczętych in vitro**

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich wyrażam głębokie zaniepokojenie zarówno formą, jak i treścią toczącej się w przestrzeni publicznej dyskusji nad propozycjami legislacyjnymi związanymi z zapłodnieniem „in vitro”. W swojej działalności już niejednokrotnie zajmowałem się tematyką systematyzacji standardów prawa medycznego, jako kwestią mającą bezpośredni wpływ na sferę praw i wolności człowieka. Między innymi występowałem do Prezesa Rady Ministrów w sprawie ratyfikacji Konwencji *o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny: Konwencji o prawach człowieka i biomedycynie*, zwanej Europejską Konwencją Bioetyczną. Przy tej okazji poruszyłem również problem prawnej regulacji zagadnienia zapłodnienia „in vitro”.

Niezależnie od etycznych oraz moralnych ocen procedury zapłodnienia „in vitro”, sformułowanych przez różne środowiska, wyrażam stanowczy sprzeciw wobec stygmatyzacji osób urodzonych w wyniku zastosowania metod zapłodnienia pozaustrojowego. W demokratycznym państwie prawnym, nie mogą być akceptowane wypowiedzi dyskryminacyjne w stosunku do jakiejkolwiek grupy społecznej czy też indywidualnej osoby. Jako Rzecznik Praw Obywatelskich, będę, w dalszym ciągu, w ramach moich kompetencji, podejmował wszystkie możliwe działania aby zapobiegać takim sytuacjom.

Wyrażam też głębokie ubolewanie w związku z poziomem debaty publicznej na temat zapłodnienia pozaustrojowego. W dyskusji tej używa się argumentów, próbując stworzyć wrażenie „gorszej jakości” dzieci poczętych drogą „in vitro”, w celu napiętnowania tego sposobu prokreacji. W polskim prawie nakaz ochrony dobra dziecka stanowi jedną z najważniejszych zasad konstytucyjnych. Używanie wobec nich swoistej „mowy nienawiści”, przez osoby wypowiadające się w mediach publicznych, jest wysoce krzywdzące i nie powinno mieć miejsca w realiach współczesnego społeczeństwa

obywatelskiego. Dzieci nie mają wpływu na sposób, w jaki przychodzą na świat; od nas zależy jak je na tym świecie powitamy.

Jean Lechevalier.